

Ks. Jerzy Szymik
WTL UŚ, WT KUL, Katowice

TEOLOGIA: SENS I METODA. KONKLUZJA (PROJEKT)

Międzynarodowa Komisja Teologiczna przygotowuje dokument pod roboczym włoskim tytułem: „Teologia: senso e metodo”. W aktualnej fazie opracowania tekstu jestem bezpośrednio odpowiedzialny za treść i formę cz. V tekstu („Conclusioni”). Poniższa wersja, mojego autorstwa (uwzględniająca też już częściowo głosy innych członków MKT) będzie dyskutowana podczas jesienno-plenarnego posiedzenia w Rzymie. W każdym razie aktualny szkic zakończenia dokumentu jest następujący:

V. CONCLUSIONE

1. AL SERVIZIO DELLA CHIESA

Teologia ze swoich źródeł i istoty jest kościelna; jej sens i metoda realizują się bowiem w służbie wobec prawdy, która jest darem Boga dla Jego ludu. Powołanie teologa jest „wzbudzone przez Ducha Świętego w Kościele”, a szczególnym zadaniem teologa jest „coraz głębsze rozumienie Słowa Bożego zawartego w natchnionym Piśmie Świętym i przekazanego przez Tradycję Kościoła”¹.

W ten sposób praca teologii/teologa odpowiada dynamizmowi wiary i życia Kościoła: przyczynia się do rozumienia, pogłębienia i przekazywania wiary. W konsekwencji jest więc teologia „bezinteresowną służbą wspólnocie wiernych”². A jako taka – służąca Kościołowi – służy też każdemu człowiekowi. I jako taka jest doksologią.

¹ *Instructio de ecclesiali theologi vocatione*, op. cit., no 2-6.

² Jan Paweł II, *Przemówienie do teologów w Altoetting*, 18 listopada 1980: AAS 73(1981) 104.

2. NELLA SUA MISSIONE PER GLI UOMINI

Teologia jako służąca Kościołowi *scientia fidei et sapientia fidei* rozpięta jest między oglądem Boga a życiem ludzkim (*visio Dei – vita hominis*). Służy ona ich syntezie, czyli „widzeniu” Boga w życiu człowieczym. Już to czyni ją naturalnie chrystocentryczną: „*kto mnie widzi, widzi Tego, który mnie posłał*” (J 12,45). Ale tym samym też wymiar antropologiczny autentycznie teo-logicznej refleksji nie zamyka się w immanencji, ale otwiera myślenie człowieka i o człowieku na transcendencję, scala historyczność i wieczność. Ostatecznie bowiem głównym zadaniem teologii jest (chrysto)kształtowanie człowieka nowego: żyjącego z miłości i dla miłości – świętego. W takim – najgłębszym intelektualnie i egzystencjalnie – znaczeniu jest teologia pro-ludzka (*propter hominem*) i temu zadaniu podporządkowany jest w wielu aspektach jej sens i metoda.

Teologia jako słowo o Bogu wyrastające źródłowo ze Słowa Boga objawia bowiem człowiekowi tajemnicę jego istnienia, jego „skąd” i „dokąd”, a w konsekwencji także „jak” ludzkiego życia. To *visio Dei* nadaje *vitae hominis* transcendentną perspektywę: człowiek dzięki teologii („teo-logice”) zostaje uwolniony z duszącego gorsetu wyłączności immanencji. Prawda o człowieku jest zawarta w prawdzie o Bogu, z niej wynika, w niej się spełnia. Antropologiczne przesłanie teologii jest proklamacją prawdy o Bogu jako Stwórcy i Zbawcy człowieka, o Bogu jako źródle i celu ludzkiego życia. Co ma w chrześcijańskiej nauce o Bogu swoje chrystologiczne źródło i kształt oraz swoje pneumatologiczne treści i skutki.

Jest więc teologia nauką o Bogu (teocentryzm) dla człowieka (antropocentryzm) i jako taka jest nauką z Bogiem-człowiekiem, czyli Jezusem Chrystusem w swoim centrum (chrystocentryzm). Ma to wielorakie konsekwencje dla jej sensu i metody: tylko rozwijana chrystocentrycznie (według paradygmatu „chalcedońskiej równowagi”, *vere Deus – vere homo*) spełnia swoją teo-logiczną misję dla człowieka.

Teologia w swej proludzkiej misji postrzega „uzasadnienie nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15b) jako podstawowy sens swego posłannictwa wobec współczesnych i jako jedno z najważniejszych zadań swej aktywnej obecności w wielkiej rodzinie siostr-nauk. Bowiem obok wielu szans i pozytywnych wartości naszych czasów, poważnym zagrożeniem zdaje się być dziś rozpacz, a dojmującym głodem – brak nadziei. Jest to bodaj główne zadanie antropologicznego wymiaru teologii dzisiaj: przywrócić ludzkiej nadziei jej chrześcijański wymiar, czyli chrystologiczno-eschatologiczne uzasadnienie, także ciężar i sens.

3. PER LA GLORIA DI DIO (DOSSOLOGIA)

Teologia jest więc *colloquium salutis* – rozmową podporządkowaną obiektywnym regułom *ratio*, ale o zbawczym (czyli subiektywnym, bo dotyczącym zawsze ludzkiego podmiotu) kierunku wynikania. Nie może się ona nigdy zadowolić samym tylko mówieniem o Bogu, musi bowiem równocześnie stale prowadzić do mówienia z Bogiem i do Boga. Figura teologii nie tyle „dyskutującej” co „klęczącej” jest istotnym obrazem finalnym refleksji na temat sensu i metody *scientiae fidei*. Teologię da się autentycznie i skutecznie uprawiać jedynie w kontekście odpowiadającej jej praktyki duchowej (doświadczenia duchowego, z którego się teologia rodzi); to znaczy wtedy, kiedy jest się gotowym do pojmowania jej jako wyzwania życiowego; jako adoracji, w której uwielbienie Boga jest aktem rozumu; jako intelektualnej wersji doksológii.

W sensie ścisłym doksológia (gr. *doksa* – cześć, chwała; *logos* – słowo) jest postawą modlitewną występującą w Piśmie Świętym i liturgii, formułą wychwalającą Boga w Jego wszechmocy i świętości oraz wyrażającą Bogu wdzięczność za dobro udzielane człowiekowi i całemu stworzeniu. W Nowym Testamencie głównym wątkiem doksológii jest motyw wybitnie chrześcijański, chrystologiczny: wysławianie Boga za Jezusa Chrystusa i dar Odkupienia. Ale też doksológie obecne w Piśmie św. są nie tylko „czystym uwielbieniem”, pieśnią chwały ewokatywnie zwróconą ku Bogu. Jako takie są one bowiem również apelami skierowanymi do słuchacza słowa, zachętami do wychwalania Boga, do oddawania Mu czci, do dziękczynienia za otrzymane od Stwórcy i Zbawcy dobrodziejstwa.

Teologia jest, może być i powinna być doksológią w obydwu sensach terminu: i jako modlitwa jej twórcy, i jako zachęta do modlitwy jej odbiorcy. Teologia żyje z Tajemnicy i dlatego właściwą jej uprawianiu postawą jest wdzięczność i adoracja. Autentyzm i prawidłowość jej celu i metody mają swoje źródło i cel w tym, że teologia rodzi się z modlitwy i prowadzi do modlitwy: *theologein* – *ad maiorem Dei gloriam*. Modlitwa nie jest nigdy czymś obok wiary, czymś do wiary dodanym; ona jest samą formą wiary, jej kształtem. Dlatego też nie może istnieć prawdziwa teologia bez modlitwy: „Ponieważ przedmiotem teologii jest Prawda, żywy Bóg i Jego objawiony w Jezusie Chrystusie plan zbawienia, teolog – z racji swojego powołania – musi żyć intensywnie wiarą i zawsze łączyć naukowe badania z modlitwą. Pozwoli mu to wyrobić sobie większą wrażliwość na «nadprzyrodzony zmysł wiary», od którego wszystko zależy i w którym odnajdzie niezawodną regułę kierującą jego refleksją oraz kryterium oceny poprawno-

ści jej wyników”³. W tym znaczeniu *scientia adorationis* jest synonimem *scientiae fidei*.

Teologia jest dyscypliną o dwóch ogniskowych: Bogu i człowieku. Bo jest nauką o Bogu dla człowieka. Jezus Chrystus, Jego Osoba i Dzieło, Jego Wydarzenie – jest takiego rozumienia teologii źródłem i celem, znakiem i modelem. On jest nadzieją i zbawieniem człowieka, świata. Chrystocentryzm jest więc kulminacją, paradygmatem i najgłębszą treścią teo/antropologicznego wymiaru teologii. Jezus Chrystus jest pełnią *visio Dei, vita hominis*. Uprawiać teologię znaczy „uczestniczyć w geście Syna” (J. Ratzinger/Benedictus XVI), wcielać Boskie w człowieczym, zakorzeniać człowiecze w Boskim. Na tym polega sens teologii i podstawa jej metody.

Gloria Dei, vivens homo.

³ *Instructio de...*, no 8.